

*dr Małgorzata Leszczyńska*¹

Katedra Makroekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Rzeszowski

Zróżnicowanie efektów rozwojowych w Polsce z perspektywy zmian relacji dochodów gospodarstw domowych

WSTĘP

Okazuje się, że już na długo przed kryzysem finansowym, który nabrał tempa w drugiej połowie 2008 r., zwrócono uwagę na zanik w społeczeństwie poczucia wspólnoty i nasilania się zachowań antyspołecznych oraz, że tym zjawiskom i procesom towarzyszy stopniowe „załamywanie się społeczeństwa”. Można więc powiedzieć, że załamanie społeczne wyprzedziło niejako załamanie gospodarcze. Kryzys jednak przeniósł uwagę opinii publicznej na załamanie gospodarcze, za które powszechnie obarczano bogatych. Z kolei za załamanie społeczne częściej wini się ludzi biednych, a to z pewnością ze względu na to, że liczne problemy społeczne w każdym kraju występują częściej wśród ubogich niż wśród bogatych. W świetle powyższych faktów niektórzy twierdzą nawet, że zarówno załamanie społeczne, jak i załamanie gospodarcze były skutkiem wzrostu nierówności. Z tego względu zagadnienie nierówności dochodów ponownie zyskuje rangę, jako istotne z punktu widzenia ładu społeczno-ekonomicznego i rozwoju zintegrowanego.

Z pojęciem nierówności wiążą się trzy aspekty: zróżnicowanie, uporządkowanie i rangowanie. Zróżnicowanie odnosi się do faktu, że żadnej pary ludzi nie tworzą jednostki podobne do siebie całkowicie. Uporządkowanie zaś wskazuje, że w oparciu o różne skale porównawcze jednostki mogą być różnie umiejscowione względem siebie, co z kolei rzutuje na ich rangowanie [Zwiech, 2006, s. 378].

Głównym celem artykułu jest ocena zmian w zakresie sytuacji dochodowej gospodarstw domowych w Polsce w latach 2003–2013 w kontekście zróżnicowania

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Ekonomii, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, tel. +48 17 872 17 17, e-mail: mleszcz@univ.rzeszow.pl.

wania efektów rozwojowych. W związku z tym poddano analizie długookresowe trendy w zakresie zmian dynamiki i relacji dochodów rozporządzalnych na 1 osobę. Ze względu na szeroki zakres zagadnienia analizę ograniczono do dochodów gospodarstw domowych, definiowanych przez GUS w ujęciu mikroekonomicznym. By widzieć analizę danych liczbowych w szerszej perspektywie odniesiono się na wstępie do współczesnych poglądów na temat nierówności dochodów i ich wpływu na procesy rozwojowe. W tym zakresie wskazano na znaczenie różnic dochodów wewnątrz społeczeństw oraz między nimi oraz ich wpływ na inne zjawiska i zróżnicowania społeczne.

W artykule w rozważaniach teoretycznych zwrócono uwagę na aspekt społeczny, a za punkt wyjścia przyjęto podejście, w którym skoncentrowano uwagę na roli nierówności dochodów wewnątrz społeczeństwa (wśród gospodarstw domowych).

ZNACZENIE RÓŻNIC DOCHODÓW WEWNĄTRZ SPOŁECZEŃSTW I MIĘDZY NIMI

Współcześnie przeciętne dochody przestają istotnie wpływać na jakość życia ludności krajów bogatych. Różnice dochodów w obrębie własnego społeczeństwa oddziałują bowiem na jednostkę zupełnie inaczej niż różnice między przeciętnymi dochodami w poszczególnych krajach wysoko rozwiniętych. Porównania różnych społeczeństw dowodzą, że występowanie różnych problemów społecznych wpływających na jakość życia ma niewiele wspólnego z poziomem przeciętnych dochodów w danym społeczeństwie [Wilkinson, Pickett, 2011, s. 28]. Ponadto większe znaczenie mają różnice istniejące wewnątrz krajów niż między nimi.

W każdym kraju jakość życia ludzi ma związek z ich dochodami. Bogatsi członkowie danego społeczeństwa są bowiem, przeciętnie rzecz ujmując, zdrowsi i szczęśliwsi niż ubożsi. Z kolei z porównania różnych krajów wysoko rozwiniętych wynikają jednak inne wnioski i pewien paradoks. Nawet jeżeli mieszkańcy jednego kraju są przeciętnie prawie dwa razy bogatsi niż mieszkańcy drugiego, nie ma to żadnego wpływu na ich kondycję zdrowotną i poczucie szczęścia. Okazuje się, że tym, co się liczy w krajach zamożnych, jest nie tyle poziom dochodów, co ich relacje między poszczególnymi ludźmi czy grupami społecznymi (liczy się tu relatywizm oceny). Istotne jest więc to, jak dany człowiek wypada w porównaniu z innymi członkami tego samego społeczeństwa. Przeciętny standard nie ma więc aż tak istotnego znaczenia, a ważne jest tylko to, czy człowiekowi wiedzie się lepiej czy gorzej niż innym członkom tego samego społeczeństwa [por. Kowalik, 2002; Wilkinson, Pickett, 2011]. Ważne jest więc miejsce zajmowane przez niego w społecznej hierarchii dominacji, o którym decyduje względny poziom dochodów.

Podobnie jakość życia w skali społeczeństw bogatych krajów ma bardziej ścisły związek z nierównością, niż z przeciętnym standardem życia, obrazowanym przez przeciętne dochody. Problemy społeczne nie są zaś jedynie bezpośrednim wynikiem złych warunków materialnych (w tym dochodowych). Wskazywałoby to, że społeczeństwa zamożniejsze byłyby pod tym względem w lepszej sytuacji niż inne. Okazuje się jednak, że niektóre z najbogatszych krajów mają pod tym względem gorzej. Problemy w krajach bogatych i w dalszym ciągu niezadowolająca jakość życia nie wynikają bowiem z tego, że ich społeczeństwa są za mało bogate (albo zbyt bogate). Przyczyną tego jest zbyt duża skala różnic materialnych (w tym dochodowych) w ich obrębie. Znaczenie ma bowiem to, jak jedni członkowie społeczeństwa oceniają swą sytuację na tle sytuacji innych członków tego samego społeczeństwa. Społeczeństwo jest więc „wielkim systemem sortującym”, co wpływa na gradienty społeczne. Patrząc na to zagadnienie z tego punktu widzenia należy stwierdzić, że współczesne kraje o rozwiniętej gospodarce rynkowej różnią się stopniem zhierarchizowania społeczeństwa, a jego miarą są nierówności dochodowe. Rozwarstwienie społeczeństwa odgrywa bardziej istotną rolę, gdy członkowie społeczeństwa odczuwają większy dystans między sobą, mierzony różnicami dochodów. Z kolei skala różnic dochodowych w społeczeństwie przesądza o istnieniu hierarchii społecznej, której odbiciem są inne zjawiska społeczne. Wydaje się więc, że skalę nierówności dochodowych w społeczeństwie należy traktować jako pewien „szkielet”, który „obraca” stopniowo różnicami w poziomie wykształcenia, zdrowia, dostępu do kultury i wypoczynku itp. Różnice materialne (w tym dochodowe) tworzą niejako fundament, na którym powstają rozmaite zróżnicowania społeczne. Z pewnością właśnie dlatego nierówności dochodowe są często uważane za podstawowe źródło podziałów w społeczeństwie [Szirmai, 2005]. W tym sensie zmniejszenie nierówności dochodowych to sposób na poprawę „jakości środowiska społecznego” oraz realnej jakości życia wszystkich obywateli. A te aspekty wspólnie są niezwykle ważne z punktu widzenia pożądanego procesu społecznego zrównoważenia rozwoju w ramach rozwoju zintegrowanego. Wydaje się więc, że większa równość i podniesienie dobrostanu wszystkich daje możliwość uzyskania lepszych wyników danego kraju w różnych dziedzinach [Wilkinson, Picklett, 2011, s. 46].

W odniesieniu do efektów nierówności funkcjonują dwa skrajne stanowiska, tłumaczone przez koncepcję nierówności aktywizujących i frustrujących [por. Golińska 2002; Bartak 2014]. Pierwsza podkreśla ich motywacyjną rolę, bowiem zmuszają ludzi do aktywności, a przez to do wyższej efektywności. Z kolei druga dostrzega w tym fakcie podstawowe źródło konfliktów społecznych i wskazuje na frustrację jednostki, co do swojej sytuacji materialnej. Występuje tu więc dylemat dotyczący wzrostu gospodarczego rozpatrywanego w kontekście sprawiedliwości [por. Woźniak, 2005] i jako determinanta długookresowej poprawy sytuacji mate-

rialnej obywateli w zakresie ich dobrobytu, czy uwzględniając kontekst wartościowania społecznego – ich dobrostanu. Dylematy te nabierają znaczenia współcześnie – mają bowiem ważny wpływ na przebieg procesów modernizacyjnych w kierunku nowoczesnej gospodarki i nowoczesnego społeczeństwa.

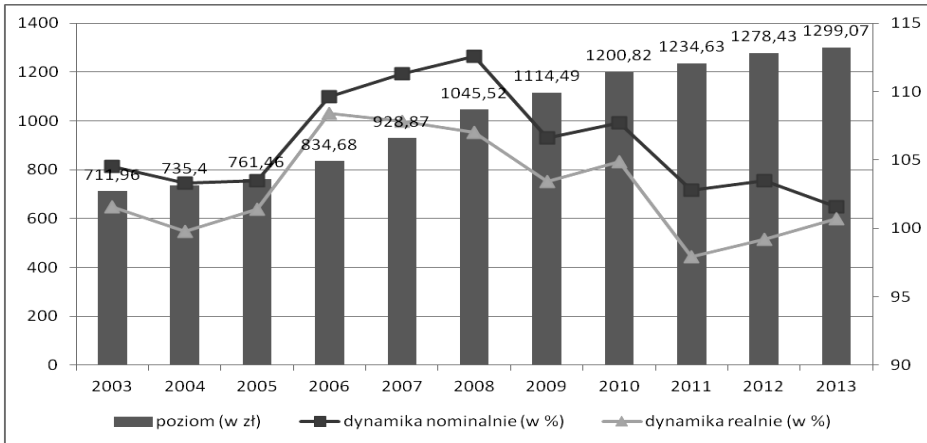
Należy też wskazać na niezwykle złożoność problemów nierówności społeczno-ekonomicznych wiążącą się z tym, że ich uwarunkowania krzyżują się ze skutkami, a nierówności mają znaczenie nie tylko jako przyczyny, ale i efekty rozwoju społecznego. Z tego punktu widzenia rolę nierówności należy postrzegać nie tylko w dynamizowaniu gospodarki, ale i w rozszerzaniu zakresu realizacji zasad równości i sprawiedliwości społecznej [por. Kot, Malawski, Węgrzecki, 2004]. Narzuca to konieczność uwzględnienia nie tylko ekonomicznego wymiaru wzrostu i rozwoju, ale i równoczesnego rozpatrywania zachodzących procesów przez pryzmat wymiaru społecznego. Współcześnie bowiem rozwój gospodarczy determinowany jest coraz silniej komponentami społecznymi. Na wyższych jego etapach maleje bowiem znaczenie przesłanek ekonomicznych na rzecz społecznych.

Najbardziej właściwe do rozważań o nierównościach społecznych (w tym dochodowych) jest podejście interdyscyplinarne: powiązanie wielu dyscyplin, a głównie etyki, socjologii, psychologii i ekonomii [Sen, 2000] oraz podejście zintegrowane wskazujące na złożoność wymiarów ludzkiego życia i konieczność jego analizy w ujęciu holistycznym. Takie stanowisko pozwala przeciwstawić się traktowaniu wysokiej stopy wzrostu gospodarczego jako głównego, czy nawet jedyne rozwiązanie problemu nierówności społeczno-ekonomicznych. Jeśli bowiem zasady podziału zwiększają nierówności, to wzrostowi gospodarczemu może towarzyszyć niezadowolone ludzi wynikające z oceny ich relatywnej sytuacji względem innych.

Podkreślić należy, że istniejące w gospodarce nierówności dochodów są niesprawiedliwe wtedy, gdy kumulują się i przekształcają w nierówności szans. Nie sam bowiem poziom uzyskiwanego dochodu jest najważniejszy, lecz należałoby uwzględnić różnice dotyczące „równości szans”, gdyż to one decydują o możliwościach konwersji dochodu [Kowalska, 2003, s. 7–13]. Różnorodność występująca wśród ludzi oraz bariery rozwojowe o różnym charakterze, w tym dochodowe wpływające na nierówności szans powodują bowiem, że ludzie nawet posiadając taki sam dochód nie potrafią go tak samo przetworzyć w indywidualne korzyści. Powinno się uwzględniać raczej ich niewystarczalność (a nie niski poziom) do generowania minimum odpowiednich zdolności.

PODSTAWOWE RELACJE DOCHODÓW (W SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH GRUPACH) GOSPODARSTW DOMOWYCH

Przemiany rynkowe zachodzące w ostatniej dekadzie w Polsce nie pozostały bez wpływu na zmiany pozycji i zróżnicowanie pod względem dochodowym gospodarstw domowych.



Rys. 1. Poziom przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych na jedną osobę (w zł) oraz dynamika w ujęciu realnym (w %) w latach 2003–2013 (ostatnia dekada)

Źródło: obliczenia własne na podstawie: www.stat.gov.pl.

W badanym przedziale czasowym widoczna jest tendencja wzrostowa nominalnych dochodów rozporządzalnych w przeliczeniu na jedną osobę: od 711,96 zł w 2003 r. do 1299,07 zł w 2013 r. (patrz rys. 1). Wskazuje to na prawie 2-krotny wzrost tych dochodów na przestrzeni analizowanych lat. Dynamika zmian realnych dochodów wskazuje na jeden okres ich znacznego wzrostu (w granicach 2–8%) w latach 2005–2010 (jednak z tendencją spadkową pod koniec tego okresu) oraz dwa okresy względnej stabilizacji (niewielkie wahania *in plus* oraz *in minus* z niewielką tendencją spadkową) w latach 2002–2004 oraz 2011–2013.

Przemiany rynkowe zachodzące w ostatnich dziesięciu latach w Polsce nie pozostały bez wpływu na zmiany pozycji i zróźnicowanie pod względem dochodowym społeczno-ekonomicznych grup gospodarstw domowych: pracowników, rolników, pracujących na własny rachunek oraz emerytów i rencistów.

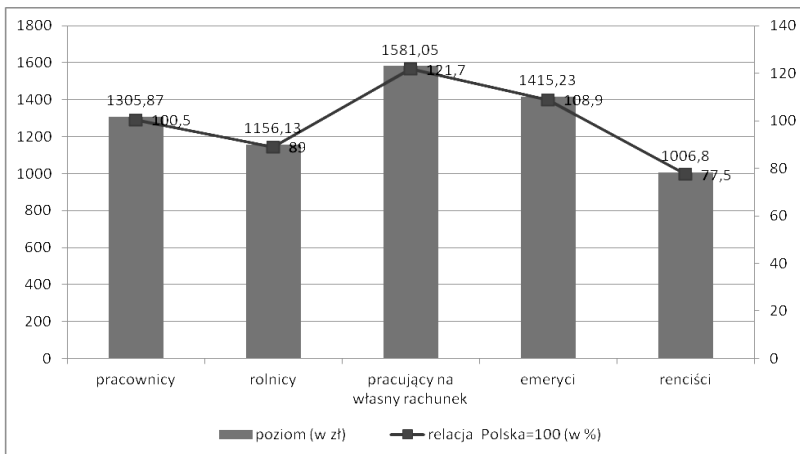
W 2003 r. ogólny realny poziom dochodów na jedną osobę badanej zbiorowości gospodarstw domowych uległ poprawie w porównaniu z 2002 r. (wzrost o 1,6%). Największy wzrost dochodów odnotowano w gospodarstwach pracowników, nieco mniejszy w gospodarstwach rencistów, emerytów, pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz w gospodarstwach pracujących na własny rachunek. Spadek dochodów realnych wystąpił zaś w gospodarstwach rolników, a było to konsekwencją spadku dochodu, jaki gospodarstwa te uzyskały z pracy w użytkowanym gospodarstwie rolnym [Sytuacja..., 2004].

Zróźnicowanie tych dochodów pomiędzy poszczególnymi grupami społeczno-ekonomicznymi było w analizowanym okresie relatywnie duże. W 2003 r. najwyższe dochody charakteryzowały gospodarstwa pracujących na własny

rachunek (były one wyższe od dochodów przeciętnego gospodarstwa o 26%). Dochód wyższy od przeciętnego uzyskały ponadto gospodarstwa emerytów (o 19,7%) oraz pracowników (o 7,3%). Można też zauważyć, że, mimo iż w 2003 r. dochody pracowników kształtowały się na poziomie o 6% wyższym od dochodu przeciętnego (rys. 2), to po 10 latach były na podobnym poziomie jak w typowym gospodarstwie domowym [por. *Sytuacja...*, 2004].

W 2003 r. przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w pozostałych grupach gospodarstw był niższy od dochodu w gospodarstwach ogółem, najniższe zaś były w gospodarstwach rolników (dzielił je 30,3% dystans w stosunku do gospodarstw domowych ogółem) [por. Leszczyńska, 2007]. Jednak w przypadku gospodarstw związanych z rolnictwem w późniejszym okresie zauważalne jest zmniejszenie tej różnicy, w wyniku czego rolników w 2013 r. dzielił już tylko 11% dystans w stosunku do dochodów gospodarstw domowych ogółem (rys. 2).

W celu dokonania porównań dochodów w płaszczyźnie grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w 2013 r. na rys. 2 zestawiono relacje przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych w przeliczeniu na osobę w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych do dochodów gospodarstw domowych ogółem.



Rys. 2. Dochody rozporządzalne na jedną osobę w gospodarstwie domowym w 2013 r. według grup społeczno-ekonomicznych i relacje w odniesieniu do średniej dla Polski (przeciętne gospodarstwo domowe=100)

Źródło: jak w rys. 1.

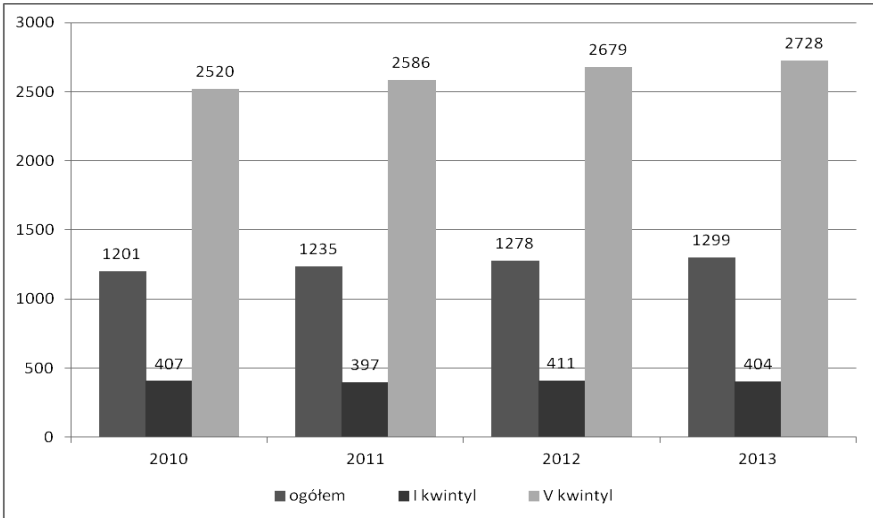
W gospodarstwach domowych ogółem w 2013 r. przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę ukształtował się na poziomie 1299 zł (był jednak realnie wyższy tylko o niespełna 1% od dochodu z 2012 r.). Najwyższy wzrost odnotowały gospodarstwa rolnicze (o 5,6%). Realny wzrost miał jednak miejsce nie we wszyst-

kich grupach społeczno-ekonomicznych, gdyż dochód w gospodarstwach rencistów cechował się stagnacją. W 2013 r. (podobnie jak w ubiegłych latach) najwyższe dochody były w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym i wynosiły 1581 zł (były w tej grupie gospodarstw domowych o prawie 22% wyższe od dochodu w gospodarstwach ogółem). Jednak ich przewaga w stosunku do dochodu rozporządzalnego na jedną osobę przeciętnego gospodarstwa od 2003 r. zmniejszyła się. Najniższe zaś dochody na osobę, podobnie jak w latach poprzednich, miały gospodarstwa rencistów (1007 zł), a dystans ich dochodów w stosunku do przeciętnej dla gospodarstw ogółem wynosił 23%.

Badając relacje dochodów między grupami społeczno-ekonomicznymi trzeba mieć jednak świadomość, że za przeciętnym poziomem dochodów kryje się jednak duże zróżnicowanie w obrębie poszczególnych grup gospodarstw domowych, co ujawniło wprowadzenie gospodarki rynkowej w Polsce [por. Pollok, 2003, s. 80-81], a zaostrzyły zachodzące stopniowo procesy rozwojowe, związane z modernizacją polskiej gospodarki.

Z badania budżetów gospodarstw domowych wynika, że w 2003 r. w gospodarstwach ogółem 20% osób znajdujących się w najlepszej sytuacji dochodowej dysponowało ok. 41% dochodów całej badanej zbiorowości gospodarstw domowych, podczas gdy 20% osób pozostających w sytuacji najgorszej – ok. 7%. Podkreślić należy, że w tym roku w gospodarstwach ogółem przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny 20% osób o najwyższych dochodach (V grupa kwintylowa) wyniósł 1455 zł na osobę i był ponad 6-krotnie wyższy od analogicznego dochodu 20% osób uzyskujących najniższe dochody (I grupa kwintylowa). W porównaniu z rokiem poprzednim zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych ogółem nie zmieniło się w istotny sposób. Nie stwierdzono również wyraźnych zmian zróżnicowania dochodów w dwóch najliczniej występujących w Polsce grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, tj. w gospodarstwach pracowników oraz ujętych łącznie gospodarstwach emerytów i rencistów. W 2003 r. w gospodarstwach pracowników przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę 20% osób najzamożniejszych wyniósł 1552 zł i był 5,4-krotnie wyższy niż dochód w gospodarstwach 20% osób najbiedniejszych (najzamożniejsi posiadali 40,4% ogólnych dochodów całej tej grupy gospodarstw, podczas gdy najgorzej sytuowani – 8,1%). Z kolei w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów zróżnicowanie dochodów było mniejsze niż u pracowników. W grupie tej przeciętny dochód rozporządzalny 20% osób najzamożniejszych wyniósł 1347 zł. Dochód ten był, tak samo jak przed rokiem, 4,4-krotnie wyższy niż przeciętny dochód 20% osób najbiedniejszych. W gospodarstwach tych najzamożniejsi posiadali 35,5% ogólnych dochodów, a będący na drugim biegunie 8,8% [Sytuacja..., 2004].

O skali dysproporcji w wysokości uzyskiwanych dochodów w obrębie dwóch skrajnych grup kwintylowych w gospodarstwach ogółem na przestrzeni ostatnich lat informuje rys. 3.



Rys. 3. Przeciętne miesięczne dochody na jedną osobę według grup kwintylowych w latach 2010–2013 (w zł)

Źródło: jak na rys. 1.

W 2013 r. w gospodarstwach ogółem przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny 20% osób o najwyższych dochodach (V grupa kwintylowa) wynoszący 2728 zł na osobę był prawie 7-krotnie wyższy od analogicznego dochodu 20% osób uzyskujących najniższe dochody (I grupa kwintylowa). Należy przy tym zaznaczyć, że w stosunku do roku 2010 dysproporcje te uległy powiększeniu [Sytuacja..., 2014]. W roku tym bowiem w gospodarstwach ogółem 20% osób znajdujących się w najlepszej sytuacji dochodowej, dysponowało około 42,0% dochodów całej badanej zbiorowości gospodarstw domowych, podczas gdy 20% osób pozostających w sytuacji najgorszej tylko 6,2% (podobnie jak w roku poprzednim). Co istotne, na przestrzeni lat 2010–2013 zróżnicowanie między 20% najbogatszych gospodarstw domowych a 20% najuboższych pogłębia się, co obrazuje rys. 3 (rozpiętość z 6-krotnej wzrosła na 7-krotną).

Biorąc pod uwagę sytuację dochodową gospodarstw domowych, ocenianą na podstawie ich zróżnicowania, kształtowanego przez relacje dochodów (porównania do przeciętnego gospodarstwa domowego i w grupach kwintylowych), okres przekształceń polskiej gospodarki na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wskazuje, że:

– w 2003 r. można było zauważyć zbliżone roczne tempo zmian dochodów wszystkich gospodarstw domowych, jednak z wyjątkiem gospodarstw domowych powiązanych z rolnictwem, które cechowała duża zmienność dochodów. Zauważalny był bowiem spadek nawet ich dochodów nominalnych. Warto podkreślić, że w 2003 r. po raz pierwszy od 1999 r. odnotowano ponowny spadek

ich realnych dochodów (o 17,5% w porównaniu z rokiem poprzednim). Z kolei w 2004 r. ich sytuacja uległa poprawie. Uwzględniając bowiem dopłaty bezpośrednie, ich dochody zwiększyły się realnie o kilkanaście procent [Zegar, 2005, s. 65]. Jednak mimo zauważalnego w tym okresie ogólnego spowolnienia dynamiki dochodów nastąpiła pewna poprawa sytuacji dochodowej przeciętnego gospodarstwa domowego, mimo wzrostu dywersyfikacji dochodów [por. Szopa, Kawa, Kultys, 2007]. Do 2004 r. stabilnie wzrastały dochody tylko w gospodarstwach pracowniczych i emeryckich;

– w latach 2006–2010 odnotowano dynamiczny wzrost realnego poziomu dochodów w przeciętnym gospodarstwie domowym i we wszystkich podstawowych grupach społeczno-ekonomicznych. Okres ten charakteryzuje dużo wyższy przyrost realnego dochodu niż w poprzednim okresie. Do 2007 r. najwyższe przyrosty wystąpiły w gospodarstwach rolników, a tak znaczne polepszenie sytuacji dochodowej tej grupy wynikało ze wzrostu ich dochodów w wyniku dopłat unijnych i spadku nakładów na produkcję rolną. Z kolei gospodarstwa emerytów odznaczały się najniższymi przyrostami dochodów. W 2008 r. zaś dochody wzrosły najwięcej w gospodarstwach pracowniczych;

– od 2011 roku zauważalne jest spowolnienie dynamiki dochodów w przeciętnym gospodarstwie domowym. Okres ten odznacza się znacznymi wahaniami tempa zmian dochodów i spadkiem realnych dochodów niektórych grup gospodarstw domowych. Pomimo pewnej poprawy sytuacji w 2010 r., rok później spadek realnego poziomu dochodu rozporządzalnego wystąpił już we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych: najwyższy jednak w grupie rolników – 8,4%. Ten znaczny spadek dynamiki dochodu rozporządzalnego w tej grupie gospodarstw przyczynił się do pogłębienia różnicy w poziomie dochodów rolników w odniesieniu do średniej krajowej. O ile w 2010 r. ich dochody były niższe o 14,1% od średniej krajowej, to w 2011 r. już o 19,8% [Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2012];

– w 2013 r. tempo spadku realnych dochodów (trwające od 2011 r.) zostało zahamowane (jest to rok już względnej stabilizacji dochodów). Tym niemniej zauważalne dodatnie (choć słabe) tempo wzrostu dochodów realnych przeciętnego gospodarstwa świadczy o pozytywnym kierunku zachodzących zmian. Należy podkreślić, że realny wzrost miał jednak miejsce nie we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych – w gospodarstwach rencistów cechował się bowiem nadal stagnacją. Najwyższy zaś wzrost dochodów odnotowały gospodarstwa rolnicze (o 5,6%). W 2013 r. (podobnie jak w ubiegłych latach) najwyższe dochody były w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym;

– w badanym okresie relatywnie wysokie dochody osiągały gospodarstwa pracujących na własny rachunek i niewątpliwie stanowią one grupę, która najwięcej zyskała w okresie ostatnich dziesięciu lat modernizacji polskiej gospo-

darki. Grupę gospodarstw gorzej sytuowaną pod względem dochodowym stanowią nadal gospodarstwa rencistów;

– co istotne, na przestrzeni lat 2003–2013 zróżnicowanie między 20% najbogatszych gospodarstw domowych a 20% najuboższych pogłębiło się (rozpiętość wzrosła z 6-krotnej do 7-krotnej). Relatywne zmiany zachodzące w dochodach rozporządzalnych w przeciętnym gospodarstwie domowym poszczególnych grup społeczno-zawodowych w czasie wskazują więc na wprawdzie nieznaczne, ale pogłębianie się nierówności dochodowych.

WNIOSKI

Otwarcie się Polski na gospodarkę europejską stworzyło możliwości pełnego urzeczywistnienia potrzeb tylko przez niektóre ze społeczno-zawodowych grup gospodarstw domowych. Jest to zgodne ze stwierdzeniem, że wzrost i rozwój gospodarczy nie musi oznaczać poprawy sytuacji wszystkich obywateli. Może się tak dziać dlatego, że mimo niewątpliwej poprawy sytuacji dochodowej gospodarstw domowych wzmocnił się też ich system odniesień porównawczych, co wynika ze skłonności ludzi do porównywania się. Oznacza to, że współcześnie większego znaczenia od aspektu deskryptywnego (pozytywnego), określającego obiektywną diagnozę sytuacji „jak jest”, nabiera aspekt normatywny, wartościujący obecną i przyszłą kondycję gospodarstw domowych „jak powinno być” [por. Kot, Małowski, Węgrzecki (red.), 2004].

Splaszczenie albo rozciągnięcie skali nierówności dochodów w obrębie danego społeczeństwa ma istotne społeczne znaczenie. Ważne są bowiem relacje między ludźmi, które wyznaczają status społeczny. Jest to kluczem do zrozumienia tego, że współczesne społeczeństwa pomimo dostatku materialnego (dochodowego) często ponoszą klęskę w wymiarze społecznym.

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że wraz z rozwojem gospodarczym realne dochody gospodarstw domowych nie zawsze współbieżnie wzrastają. Wyniki badań dochodów tych gospodarstw wskazują zwłaszcza na występujące okresy zmniejszania się ich realnego poziomu, a tylko ich stabilny wzrost może przyczyniać się do poprawy sytuacji dochodowej, która ma potem przełożenie na inne ważne aspekty przyczyniające się do wzrostu jakości życia. Jak się wydaje, jest to bowiem nie mniej ważne niż okresowa poprawa dochodów. W analizowanym okresie, jak wynika z badań, nastąpiły zmiany w relacjach dochodowych nie tylko w przeciętnym gospodarstwie domowym, ale i wewnątrz poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych. Ich kształtowanie się układa gospodarstwa domowe w dwubiegunową strukturę hierarchiczną: relatywnie niższe pozycje zajmują gospodarstwa rolników i rencistów, natomiast pozycje uprzywilejowane – gospodarstwa pracujących na własny rachunek poza rolnictwem i emerytów.

Należy uwzględnić, że nierówności dochodów, wpływające na układ hierarchii gospodarstw domowych i ich grup społeczno-ekonomicznych, występują w każdej rozwiniętej gospodarce rynkowej. Trzeba pamiętać jednak, że ich skala w krajach na wysokim poziomie rozwoju może mieć zróżnicowany wpływ na nasilenie innych problemów społecznych. Jest to ważne z punktu widzenia rozwoju zintegrowanego. Problemy te mogą bowiem stanowić barierę w procesach modernizacyjnych gospodarstw domowych, dostosowujących je do wymogów nowoczesnej gospodarki, stawiającej na pierwszym miejscu spójność społeczno-ekonomiczną.

LITERATURA

- Bartak, J., 2014, *Motywacyjne aspekty nierówności dochodowych*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 39.
- Golinowska S., 2002, *Nierówności społeczne: identyfikacja i możliwości wyrównywania* [w:] *Nierówności dochodowe i majątkowe. Zakres i formy redystrybucji dochodów państwa*, RSS-G przy Radzie Ministrów, Raport nr 49, Warszawa.
- Kot S.M., Malawski A., Węgrzecki A. (red.), 2004, *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*, AE w Krakowie, Kraków.
- Kowalik T., 2002, *Nowe tendencje w świecie* [w:] *Nierówni i równiejsi. Sprawiedliwość dystrybucyjna czasu transformacji w Polsce*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa.
- Kowalska K., 2003, *Teoria ubóstwa i głodu Amartyi Sena*, „Gospodarka Narodowa”, nr 3.
- Leszczyńska M., 2007, *Zróżnicowanie dochodów ludności rolniczej i ich uwarunkowania*, Seria: Monografie i Opracowania, nr 2, wyd. UR, Rzeszów.
- Pollok A., 2003, *Problemy pomiaru zjawiska pauperyzacji społeczeństwa*, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, nr 594, Kraków.
- Roczniki Statystyczne*, kolejne wydania, GUS, Warszawa.
- Sen A., 2000, *Nierówności. Dalsze rozważania*, Fundacja im S. Batorego, Kraków.
- Sytuacja gospodarstw domowych w 2003 roku w świetle badań budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2004, www.stat.gov.pl.
- Sytuacja gospodarstw domowych w 2013 roku w świetle badań budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2014, www.stat.gov.pl.
- Szirmai A., 2005, *The Dynamics of Socio-Economic Development*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Szopa B., Kawa P., Kultys J., 2007, *Oszczędności i rozpiętości dochodowe a dynamika gospodarcza. Interakcje na przykładzie Polski*, AE w Krakowie, Kraków.
- Wilkinson R., Pickett K., 2011, *Duch równości*, Czarna Owca, Warszawa.
- Woźniak M.G., 2005, *Wzrost czy nierówności w polityce gospodarczej. Wnioski dla Polski z teorii ekonomii* [w:] *Funkcjonowanie gospodarki polskiej w warunkach integracji i globalizacji*, red. D. Kopycińska, Szczecin.
- Zegar J.S., 2005, *Dochody rolników po akcesji do Unii Europejskiej* [w:] *Analiza ekonomiczno-produkcyjnej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej*, IERiGŻ, Warszawa.
- Zwiech P., 2006, *Dochodowe nierówności płci w Polsce – relacje wynagrodzeń w ujęciu grup zawodowych*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 8.

Streszczenie

Procesy rozwojowe w Polsce wzmacniają system odniesień porównawczych gospodarstw domowych, a większe dysproporcje w zakresie dochodów postrzegane są jako objaw niesprawiedliwości społecznej. Na wstępie odniesiono się do poglądów na temat znaczenia nierówności dochodów występujących między społeczeństwami i wewnątrz nich. Podkreślono tu znaczenie porównań relatywnych, gdyż zwłaszcza nierówności dochodowe występujące wewnątrz danego społeczeństwa odzwierciedlają stopień jego zhierarchizowania. W artykule dokonano też oceny zmian sytuacji dochodowej gospodarstw domowych w Polsce w latach 2003–2013 w ujęciu mikroekonomicznym. Poddano analizie długookresowe trendy w zakresie zmian relacji dochodów (w czasie i w grupach kwintylowych) w przeciętnym gospodarstwie domowym i grupach społeczno-ekonomicznych. W analizowanym okresie relatywne zmiany zachodzące w dochodach rozporządzalnych w przeciętnym gospodarstwie domowym i w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych w czasie wskazują na wprawdzie nieznaczne, ale pogłębianie się nierówności dochodowych. Kształtowanie się zaś tych relacji układu gospodarstwa domowe w dwubiegunową strukturę hierarchiczną: relatywnie niższe pozycje zajmują gospodarstwa rencistów i rolników, natomiast pozycje uprzywilejowane – pracujących na własny rachunek i emerytów. Należy uwzględnić, że nierówności dochodów, wpływające na układ hierarchii gospodarstw domowych i ich grup społeczno-ekonomicznych, występują w każdej rozwiniętej gospodarce rynkowej. Rozpatrując te zagadnienia w świetle rozwoju zintegrowanego trzeba podkreślić jednak, że ich skala w krajach na wysokim poziomie rozwoju może mieć zróżnicowany wpływ na nasilenie innych problemów społecznych, mogących stanowić barierę w procesach modernizacyjnych i osiągnięciu spójności społeczno-ekonomicznej.

Słowa kluczowe: gospodarstwa domowe, dochód, zrównoważony rozwój, polityka społeczna

The Diversity of Developmental Effects in Poland from the Perspective of Changes in Relative Household Income

Summary

Development processes in Poland intensify the comparative references, and greater disparities in income are seen as a symptom of social injustice. At the outset, reference is made to the views on the importance of income inequality existing between societies and within them. The importance of relative comparisons is stressed here, especially since the income inequality that exist within a society reflect the degree of hierarchization. The article also assesses the changes in the financial position of households in Poland between 2003–2013 in micro level through assessing the long-term trends in the changes in relative income (in time and quintile groups) in the average household and socio-economic groups. In the analyzed period, the relative changes in disposable income in the average household and individual socio-economic groups are small but they deepen income inequalities. The development of these relationships puts households in bipolar hierarchical structure: a relatively lower positions occupy households of annuitants and farmers, while the privileged position – the self-employed and pensioners. It should be noted that income inequality effects on the households and socio-economic groups hierarchy are present in every developed market economy. While considering these issues in the light of the integrated development concept it must be emphasized, however, that the scale of income disparities within developed countries can have diverse effects on the severity of other social problems, which may be a barrier to the processes of modernization and achieving economic and social cohesion.

Keywords: household, income, sustainable development, social policy

JEL: D61, E64, J71